

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

OD 1-SZEGO DO 8-MEGO GRUDNIA

WIELKA LOTERJA AKADEMICKA

Dom Przemysłowo-Handlowy
W. MALINOWSKI Inżynier
Wilno, Wileńska 23. — Adr. tel.: „Wuma-Wilno”. — Tel. 310.
WARSZTATY SAMOCHODOWE REPERACYJNE
Kompletny remont silników i samochodów „FORD”.
Remont i lakierowanie karoserji.
Własny zakład wulkanizacyjny dla opon i dętek wszelkich wymiarów.
Aparat dla spawania i cięcia gazem acetyleno-tlenowym.
Roboty wykonywane się prędko, akuratanie i tanio.

Sale. Gabinety.
RESTAURACJA „OAZA”
(przy Hotelu Niszkowskiego).
Dzisiaj zmiana programu
Nowe imponujące występy artystyczne.
Śpiew. Muzyka. Tańce.

Świeżego zbioru **MUZYK WILEŃSKI!**
HERBATA z „KOPERNIKIEM”
Musisz zgłosić się na rejestrację do związku, za ul. Literacki 7, w piątek i sobotę od 11—2 po poł.

H H
znana ze swego smaku i aromatu.
Zadecyzuj się
MIESZANEK
Nr. 190, 100 i 23.
Warsz. Tow. Handlu Herbatą **A. DŁUGO-KĘCKI, W. WRZEŚNIEWSKI S. A.**
PRZEDSTAWICIEL
S. ZATORSKI, Wilno, ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1. 934—1

Kupujcie losy loterii akademickiej pamiętajcie!
Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Premier Piłsudski o sprawie litewskiej.

Polska Agencja telegraficzna nadesłała późno w nocy udzieleny jej przez premiera Piłsudskiego wywiad w sprawie litewskiej, który poniżej umieszczamy w całości bez komentarzy.

Premier Piłsudski oświadczył: Nota nasza rozesłana do wszystkich państw, gdzie jesteśmy reprezentowani, zwraca się do tych państw z prośbą o pomoc w pracy naszej nad zniesieniem stanu wojny na naszych granicach. Stan wojny utrzymywany w stosunku do nas przez Litwę, jest jedynym istniejącym w chwili obecnej na świecie. Jest więc anomalją i stanem chorobliwym tego zakątka kuli ziemskiej. Granice nasze z Litwą są z tego powodu całkiem nie podobne do innych na świecie. Stanowią one tu przedmiot stałej trwogi i niepokoju, gdyż tu żadna praca normalnie prowadzona być nie może, gdzie, jak dawniej na cichych stepach naszych kresów, praca idzie jedynie pod osłoną broni, gdzie brat nie może latami widzieć brata, matka umierająca nie może pożegnać na łożu śmierci dzieci gdzie nie można mieć żadnego, drobnego nawet interesu, gdzie wieść potrzebna czy pilna o swoich bliskich dochodzi, pomimo małej przestrzeni, dopiero po tygodniach, czy miesiącach. My Polacy, pomimo to wszystko, utrzymaliśmy stale stan pokoju, spoczywając się wytrwale i spokojnym zachowaniem się przyzwyczajając przeciwników do pokoju, ustalając ten stan i przetrwać w nim, szukając lekarstwa na błędy stanu wojny w czasie.

Gdy nie z naszego powodu i nie z naszego zażalenia sprawa ta przeszła do Ligi Narodów, stan rządu p. Woldemarasa stał się

wojny czemkolwiek mu zapłaciła tak, jakgdybyśmy tę wojnę już przegrali. Powiedzieć można, że jest tylko bezczelny.

Teraz w jednej ze skarg na nas dowodzi, że Piłsudski swoim wyjazdem do Wilna, skąd pochodzi i ma swoją rodzinę, zagraża byłemu państwu litewskiemu. Bardzo wdzięczny byłbym za ten komplement świadczący o potęgę mojej osoby, lecz każdy przyzna, że to argument zaczerpnięty z bogactw rozumu ludzi przebywających w szpitalu warjatorów. Oto dalej jeden z argumentów w jednej z not dyplomatycznych tego pana: Za stan pokoju Polska ma zapłacić pomocą niedołączoną gospodarce tego pana w Kłajpedzie dając gwarancję wywozu pewnego quantum swych towarów przez Kłajpedę.

Lecz wobec tego, że większość towarów będzie pochodzić z Wileńszczyzny p. Woldemarasa oświadcza, że właściwie właśnie należą one do Litwy, więc można je skonfiskować po drodze nim przejdą do Kłajpedy, której byt ma być podtrzymany wywozem z Polski. Gdy dodam, że ten suerparajota litewski był długi czas Rosjaninem, potem Niemcem, a wreszcie Litwinem, to każdy musi przyznać, że mamy do czynienia ze zjawiskiem niemal szpitalnym.

Gdy więc pomyślałem, że w stanie nerwowego podniecenia mogą być czynione niepożyteczne kroki, które łatwo wywołać mogą decyzję prowokującą gwałtem Polskę, z wielkim ciężarem na duszy uległem — że powtórzę — wyższej racji stanu i wyższej nad wojną i jej prawdami prawdziwe

pokoju. Uważam więc w obecnej chwili za swój obowiązek zwrócić się z apelem do swych współobywateli by ze spokojem, umiarem i z należytą powagą zechcieli zachować się wobec groźby do nas skierowanej, gdy miecz znajduje się w ręku szaleńca.

Proszę wszystkich o spokój i spokojny stosunek do wieści i plotek, które w takich czasach krążą, a przy zachowaniu takiego spokoju ufam, że po przejściu kryzysu w co chcę wierzyć, będziemy dumni, że wbrew oczekiwaniom wszystkich naszych wrogów wykażemy tę prawdę siły, którą daje opanowanie siebie tak potrzebne we wszystkich ciężkich chwilach.

Wreszcie jeszcze jedno. Przy okrutnych prześladowaniach, jakie teraz panują na Litwie w stosunku do przeciwników rządu, wielu z Litwinów szuka ucieczki i przytułku na naszej ziemi. Jeżeli żalować można, że dzięki stanowisku wojny [nie mogliśmy] wspólnie ze swymi, tak drogimi sercu wielu współrodaków sąsiadami, to gdy wreszcie z powodu nieszczęść w ich kraju przybyło do nas liczne ich grono, wzywam wszystkich do okazania im gościnności i pomocy w ich biedzie.

Polska zna z tak niedawnej przeszłości co znaczy dola emigranta niepewnego swej przyszłości i przebywającego w bólu tęsknoty za swym zagone. Najpiękniejsze perły naszej poezji, które duszę naszą rzeźbiły powstały z pracy takich emigrantów. Niech nie zaznają, gdy są u nas, gorzkiego chleba pogardy i niechęci.

Antyżydowskie nastroje.

W związku z naprężonymi stosunkami na Litwie, daje się zauważyć wzrost nastrojów antysemickich w Kownie i na prowincji. W kilku punktach miasta znaleziono ulotki, nawołujące do demonstracji antyżydowskich. „Judische Stimme” podaje, że jest to robota komunistów, którzy chcą w ten sposób wywołać zamieszki.

Stronnictwa polityczne o rekonstrukcji gabinetu.

Jak wiadomo pertraktacje Woldemarasa z opozycją zostały rozbite.

Dla scharakteryzowania nastroju panującego wśród stronnictw litewskich przytoczmy głosy prasy opozycyjnej.

Chrz. dem. „Rytas” pisze: „Realnych widoków i możliwości urzeczywistnienia Jedności jest więcej aniżeli potrzeba.

Wszystkie ugrupowania polityczne doskonale zdają sobie sprawę z tego, że pierwszym obowiązkiem jest ratowanie i umocnienie narodu, by stał się on niezależnym wobec możliwości i, być może, niedalekiego niebezpieczeństwa. To że wszystkie grupy znalazły wspólny język i gotowe stanąć zgodnie w obrocie niepodległości.

Partja chrz. demokratów, Związek Gospodarczy, Związek Ludowców i Partja Gospodarzy zajęły wspólne stanowisko co do oceny sytuacji i dróg wyjścia.

„Naczelnym hasłem tych wszystkich grup jest obecnie — Jedność i wzmocnienie kraju.

W imię ojczyzny Litwy nawołujemy wszystkich do zjednoczenia się we wspólnej pracy.”

„Lit. Żinios”, organ ludowców, ze swej strony oświadcza: „Hasłem chwili stał się gabinet jednolitości narodowej, w którym byliby reprezentowane wszystkie konstytucyjne grupy polityczne do prawicy do lewicy. Jedyne wyrażenie naszej woli, czy partje nasze potrafią tak prędko się porozumieć, jak tego wymaga powaga chwili.

Co do obawy tej już w danej chwili możemy zaopiniować uspokajająco. Wobec zagrażającego naszej niepodległości niebezpieczeństwa największe grupy poli-

tyczne potrafiły wykażać ten duch porozumienia, który ożywił w latach 1918—1919. Ludowcy, Chrz. Demokraci i Związek Gospodarczy, których posłowie tworzyli we wszystkich sejmach absolutną większość, jak się dowiadujemy, już osiągnęli porozumienie co do współpracy i jej postaw. Na przystąpienie do koalicji powyższych trzech partji wyraziła również zgodę Partja Gospodarzy. Należy przypuszczać, że cel koalicji — ratowanie niepodległości naszego narodu i państwa, — przyciągnie do koalicji i Partję Narodowców oraz Federację Pracy. Co się zaś tyczy socjaldemokratów, to przecież oddawna znane są oświadczenia przywódców tej partji w trzecim sejmie, że tylko koalicja jednolitości narodowej jest jedynym ratunkiem Litwy. Wynika stąd, że gdyby socjaldemokraci nie byli reprezentowani w rządzie, popieraliby oni koalicję, lub pozostawali w lojalnej opozycji.

Taka konsolidacja naszej sytuacji wewnętrznej powinna przywrócić wewnątrz państwa spokój i ład, zjednoczyć wszystkie siły w pracy twórczej, zdobyć dla Litwy sympatje całego świata demokratycznego, a co najważniejsze wytrącić broń z ręki Pleciałajtis i jego współników, którzy dzisiaj są wykonawcami planów Piłsudskiego...”

Zrozumiałem jest jednak, że rząd koalicyjny, nawet przy najlepszych chęciach ze strony koalicji, nie mógłby się utworzyć, gdyby sprzeciwił się temu rząd obecny. Jak dowiadujemy się jednak, przedstawiciele grup koalicyjnych mają wrażenie, że chociaż możliwe są tutaj trudności, jednak sytuacja nie jest beznadziejna.

Sytuacja na Litwie.

Woldemaras o stanie wojny z Litwą.

W prasie kowieńskiej znajdujemy charakterystyczny ustęp z wywiadu prasy litewskiej z Woldemaraszem, którego agencje telegraficzne nie podały:

Redaktor „Rytasa” Turauskas zagadnął Woldemarasa: — Nadeszły informacje z Genewy, że Polska przedłoży Litwie żądanie w następującej formie: albo skończyć z fikcją wojny lub wystąpić z Ligi Narodów.

Woldemaras odpowiedział: — Nie może być mowy o działaniach wojennych, których dawno Litwa się wyrzekła. Mowa tylko o naszych prawnych żądaniach, które rozdzielają nas i Polskę.

Pobór rocznika 1907.

Litewskie ministerstwo spraw wojskowych postawiło w połowie grudnia r. b. przystąpić do poboru rocznika 1907. Jak wiadomo jest to przyspieszony termin, gdyż właściwie pobór roczników najmłodszych odbywa się zawsze wiosną w marcu, lub kwietniu. Równocześnie krążą pogłoski, że rząd litewski nosi się z zamiarem pobranych rekrutów 1907 rocznika wcielić odrazu do armji.

Minister obrony pułkownik Daukantas o armji litewskiej.

Zebrałym w poniedziałek dnia 28 listopada przedstawicielom prasy, minister obrony Daukantas oświadczył: Dowódca 2 okręgu wojennego i komendant garnizonu kowieńskiego pułk. Petraitis, jako wielki patriota litewski, wzbudziwszy krążącymi pogłoskami, podał się panice i wysłał swego naczelnika sztabu pułk. Szumskisa i jednego z leutnantów do dowódcy armji. Gdy ci nie znaleźli dowódcy armji w mieszkaniu, udali się bezpośrednio do Prezydenta republiki. Po widzeniu się z nim Prezydent republiki wkrótce przyjął pułk. Petraitisa i uspokoił go.

Obecnie Petraitis udał się na urlop wypoczynkowy. Obowiązki jego objął pułkownik Kubelius.

Następnie minister Daukantas oświadczył: Muszę podkreślić, że sytuacja jest poważna, ale nie należy poddawać się panice. Oświadczam, że mamy całkowitą łączność pomiędzy armją a dowództwem. Z nikim nie prowadzimy wojny i nie chcemy z nikim wojować. Z pełnym optymizmem patrzą w przyszłość.

Smetona wśród żołnierzy.

W dniu onegdajszym prezydent Smetona na wniosek Żukauskasa udał się razem z ostatnim na inspekcję wśród żołnierzy garnizonu kowieńskiego. Celem tej inspekcji, było podniesienie ducha wśród żołnierzy. Prezydenta Smetonę witano z entuzjazmem. Zjadł on demonstracyjnie obiad wśród żołnierzy 2 pułku kawalerji.

Nieudany zamach na składy amunicyjne.

W dniu onegdajszym o godzinie 8 wieczorem dwóch osobników usiłowało dokonać napadu na artyleryjskie składy amunicyjne w Kownie. Osobników tych poddano ścisłej rewizji osobistej i znaleziono przy nich rewolwery systemu „parabellum” oraz większą ilość prochu nasyconego jakimś łatwopalnym materiałem, który został przesłany do wojskowego instytutu chemicznego. Osobników aresztowano i odesłano do więzienia śledczego.

Ucieczka przywódcy chrześcijańskiej demokracji.

BERLIN, 30. XI. (Pat.) Biuro Wolffa donosi za dziennikami niemieckimi w Kownie, że przywódca chrz. dem. Bistras wymieniany w ciągu ostatnich dni, w związku z pogłoskami o przesłaniu obecnego gabinetu kowieńskiego uciekł w ciągu ubiegłej nocy z trzema towarzyszami do Prus Wschodnich chroniąc się w ten sposób od groźby aresztowania. W związku z tem rząd litewski miał oświadczyć, że nie życzy sobie dalszych rokowań z partiami opozycji w sprawie przekształcenia gabinetu na zasadach wielkiej koalicji.

OBRADY ROZBROJENIOWE W GENEWIE.

Demagogiczna mowa Litwinowa.

GENEWA, 30. XI. (Pat.) W przemówieniu wygłoszonym z okazji otwarcia sesji komisji przygotowawczej konferencji rozbrojenowej, przewodniczący tej konferencji Loudon, podkreślił, że najważniejszym zadaniem komisji jest utworzenie komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa, którego powołania zażądało Zgromadzenie Ligi Narodów. Loudon mówiąc o celu narad oświadczył, że celem tym jest dowiedzenie narodom, że poszczególne narody zdecydowane są przeprowadzić stopniowo ograniczenie i zmniejszenie zbrojeń przez stworzenie nowych gwarancji, które umożliwiają rozstrzygnięcie międzynarodowych zatargów drogą postępowania rozjemczego - pojednawczego. W ogólnej dyskusji pierwszy zabrał głos przewodniczący delegacji sowieckiej komisarz ludowy Litwinow, który zaznaczył, że nowoczesny kapitalizm jest główną przyczyną obecných, olbrzymich zbrojeń. Liga Narodów nie dokonała dotychczas żadnej poważnej pracy w dziedzinie rozbrojenia. Litwinow oznajmił w dalszym

ciągu, że rząd sowiecki proponuje zniesienie wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, zniszczenie wojennego materiału i amunicji, zaniechanie wojskowego wyszkolenia, zniesienie twierdz, oraz zniesienie wojskowych budżetów. Delegat sowiecki dodał, że delegacja posiada pełnomocnictwa do przystąpienia do układu, który urzeczywistni tę propozycję i na mocy którego zostanie dokonane w ciągu jednego roku zniszczenie materiału wojennego. O ileby natychmiastowe urzeczywistnienie tego programu okazało się niemożliwe należałoby go wprowadzić w życie w okresie czterech lat. Na koniec tych wywodów Litwinow przedstawił rezolucję, zapraszającą komisję do niezwłocznego rozpoczęcia prac, mających na celu opracowanie szczegółowego planu powszechnego rozbrojenia na podstawie propozycji delegacji sowieckiej, oraz do zwolnienia napóźniej w marcu 1928 roku międzynarodowej konferencji rozbrojenowej.

PROPOZYCJA NIEMOŻLIWA DO PRZYJĘCIA.

WARSZAWA, 30. XI. Korespondent londyński „Kurjera Warszawskiego” dowiaduje się, że londyńskie poselstwo litewskie w rozmowach nieoficjalnych wysuwa drugi plan Hymansa, jako rozwiązanie konfliktu polsko-litewskiego, możliwego do przyjęcia przez Litwę, nawet z pewnymi modyfikacjami na korzyść Polski,

Za jaką cenę?

Dwie są sprawy, która najżywiej obchodzą dziś opinię nie tylko w Polsce ale i zagranicą — to sprawa litewska, oraz sprawa traktatu handlowego, polsko-niemieckiego.

Czy pomiędzy obydwooma sprawami nie istnieje pewna ukryta nić łącząca? Zdziwającym jest ton prasy niemieckiej, tak niespodziewanie dla Polski przychylny w jej zatargu z Litwą.

Pewną niespodzianką stanowią również umiarkowana forma noty sowieckiej, zwłaszcza jeżeli się ją zestawia z innymi notami, nietylko do Polski, ale także do innych państw jak np. do Anglii w swoim czasie wysłanymi.

Albo znowu niespodziany wyzew sympatii dla Polski ze strony francuskiej masonerii (Porównaj w n-rze bież. „Dziennika Wil.” tel. z Paryża „Masoneria francuska o Polsce”).

Powszechnie znane są wpływy niemieckie wśród masonów wszystkich krajów i narodowości, że zaś polityka moskiewska idzie na pasku niemieckim, również dla nikogo nie jest sekretem.

Jeżeli tedy zamiast spodziewanej burzy, zamiast niepowształtliwych napaści i pogroźek w sprawie zatargu naszego z Litwą spotykamy się z pewnym zrozumieniem ze strony Niemiec, Rosji, jak i obozu masońskiego, wnosząc należy, że hasła takie wydane zostały w Berlinie. Naiwnością byłoby ludzić się, iż Niemcy zajęły takie stanowisko z wrodzonej do nas sympatii. Za zachowanie pewnej, dość względnej obojętności w sprawie zatargu naszego z Litwą, będziemy musieli niewątpliwie bardzo słono zapłacić.

Niejednokrotnie ze strony Niemiec wysuwana była propozycja oddania Niemcom kurytarza gdańskiego w zamian za pozostawienie nam wolnej ręki na Litwie.

Propozycja ta spotkała się z stanowczym oporem opinii polskiej. Czy Niemcy wyrzekli się swych zamiarów? Pozornie chyba, wiedzą oni bowiem dobrze, że do pewnego celu różnymi można

dość drogami. Jedne są krótsze, drugie dłuższe, niemniej jednak skuteczne.

Czy w danym wypadku traktat handlowy polsko-niemiecki nie jest właśnie tą „dłuższą drogą”, która Niemców zaprowadziła na polskie Pomorze?

W bieżącym n-rze podajemy krótki, urzędowy komunikat o tem, że wczoraj podpisany został przez polskiego ministra spraw zagranicznych i posła Rzeszy Niemieckiej układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu drzewnego z Polski do Niemiec.

Układ ten przez prasę sanaryjną został rozreklamowany jako wielkie zwycięstwo Polski. Czy tak jest istotnie? Otóż zaznaczyć trzeba, że czasu wojny celnej z Niemcami wyrobiliśmy sobie bardzo korzystny rynek zbytu dla naszego drzewa w Anglii.

Otwarcie granicy niemieckiej dla naszego drzewa nie nam przyniesie korzyści — ale Niemcom, którzy gwałtownie drzewa tego potrzebują. Byłoby to jednak rzeczą mniejszej wagi, gdyby nie to, że Niemcy „na dokładkę” do traktatu handlowego wytarowali ustępstwo w niezmierne ważnej sprawie politycznej, w sprawie osiedlenia, a to — jak zapewnia „Berl. Tagebl.” — w formie umowy pisemnej, mającej wejść automatycznie w życie z chwilą finalizacji traktatu handlowego.

Bezpośrednim skutkiem takiego ustępstwa będzie oczywiście zalew naszych ziemniaków zachodnich przez kolonizację niemiecką i niemiecki kapitał.

Stanąwszy zaś twardą nogą w Wielkopolsce i na Pomorzu, Niemcy niewątpliwie przystąpią do dalszego podboju gospodarczego całej Polski.

W takich warunkach, rzecz oczywista, nie mają nic przeciwko zbliżeniu się polsko-litewskiemu, o ile bowiem nawet Litwa w tym czasie stanie się pod względem gospodarczym częścią składową Polski, o tyle sama Polska stanie się gospodarczo prowincją, hinterlandem i terenem ekspansji Niemiec.

J. O.

MASONERJA FRANCUSKA O POLSCE.

PARYŻ, 30.XI. (Pat.) W sali Wielkiego Wschodu francuskiego odbyło się zebranie poświęcone sprawom Polski i pokoju. Na zebraniu pierwszy przemawiał dyrektor muzeum pedagogicznego Louis Repult, którym przedstawił w zarysie historię odbudowy państwa polskiego, wskazując omyłki traktatu wersalskiego, który powinien był powołać do życia Polskę w jej dawnych granicach, co byłoby najlepszym sposobem uniknięcia niebezpieczeństw wojennych, zagrażających jej obecnie od strony Niemiec i Litwy. Następnie zabrał głos znany publicysta de Fougères, który przedstawił wrażenia ze swej niedawnej podróży do Polski, podczas której miał sposobność podziwiać pomyślny rozwój gospodarczy kraju, oraz zamilowanie do pracy

narodu polskiego. Z kolei przemawiał członek zarządu grupy parlamentarnej francusko-polskiej deputowany Capgrass, który podkreślił stanowczą wolę pokojową Polski. Capgrass stwierdził, że na rody mogą być zmuszone do wojny przez cztery powody: po pierwsze przez ambicję kierowników, 2) konieczności gospodarczej, 3) trudności etnicznej, 4) zobowiązania wypływające z systemów sojuszy. Mówca zaznaczył, że żadna z tych okoliczności dla Polski nie istnieje. Ostatni przemawiał dyrektor tygodnika „La Paix” Plantagenet, który w charakterze członka Ligi Praw Człowieka obalił oskarżenia rzucane przeciw Polsce przez ludzi złej woli o rzekomych zarządzeniach wyjątkowych przeciwko ludności żydowskiej.

Układ w sprawie obrotu drzewnego między Polską a Niemcami.

WARSZAWA, 3.XI. (Pat.) W dniu dzisiejszym podpisany został przez p. ministra spraw zagranicznych Augusta Zaleskiego i posła Rzeszy Niemieckiej p. Rauschera układ w sprawie tymczasowego uregulowania obrotu

drzewnego z Polski do Niemiec, parafowanego dnia 22 listopada w Berlinie przez p. ministra Stresemanna i p. dyr. departamentu Jackowskiego. Wprowadzenie w życie układu będzie miało miejsce dnia 5 grudnia r. b.

Zjazd ukraińskiej partji komunistycznej.

CHARKÓW, 30. XI. (Pat.) We wtorek zakończył się X-ty zjazd ukraińskiej partji komunistycznej odbyty pod znakiem ukrainizacji. Z poszczególnych referatów wynika, że praca ukrainizacji aparatu państwowego posuwa się na-

przód, natomiast słabo ukrainizują się organizacje gospodarcze, trusty i przedsiębiorstwa, a najsłabiej związki zawodowe i komсомолы. Na uwagę zasługuje wystąpienie pełnomocnika Narkomindziela Berzina, przemawiającego

umiarkowanie na temat sytuacji międzynarodowej. Oparając się na pismach niemieckich i niektórych głosach prasy polskiej Berzin twierdził, że z każdym zaostreniem sytuacji międzynarodowej związku sowieckiego, sfery kapitalistyczne oraz emigracja specjalnie interesują się kwestią ukraińską. Szczególnie imperjal-

ci polscy — mówił Berzin — marzą o dostępie do morza Czarnego przez Ukrainę. Mówiąc obszernie o opozycji Berzin zaznaczył, że szkodzi ona nietylko wewnątrz kraju, lecz również zagranicą, czego dowodem jest wielkie zainteresowanie opozycją wrogów Związku sowieckiego.

Kwestja bloku stronniw narodowych.

Kwestja bloku stronniw stojących na gruncie katolickim i narodowym jest obecnie obszernie omawiana w kołach sejmowych i politycznych. Korespondent warszawski „Słowa Polskiego” zwrócił się do wybitnych przewodców obozu narodowego z prośbą o opinię w tej sprawie.

Posel dr. Żeluszka (ZLN.) oświadczył: Wszystko przemawia za tem, że stronniwa, stojące na gruncie katolicko-narodowym powinny pójść do wyborów w mocnym i zwartym bloku. Prace nad stworzeniem bloku mniejszości narodowych o zdecydowanie antypaństwowy charakter, posuwają się w bardzo szybkim tempie. Również idzie ku połączeniu radykalizmu miejskiego i wiejskiego. Wielki blok wyborczy łączy PPS z Wyzwoleniem. W takiej sytuacji także stronniwa narodowe powinny pójść w zwartym oryndku do wyborów. ZLN. uważa, że blok narodowy, o ileby powstał, powinien być mocniej-

szy i bardziej zwarty, aniżeli w poprzednich wyborach.

Pan Chaciniński przedstawiciel ChD. odpowiedział krótko: Sprawy te w naszym stronniwie nie zostały jeszcze zdecydowane.

Posel Stronniw (ChN.) oświadczył: Bloku stronniw na prawicy nie uważam za pożądane. Natomiast uważam za konieczne jedną wspólną listę dla całej prawicy katolickiej, narodowej i praworządnej i jednolitości z zachowawcami w przeciwstawieniu do lewicy. Sądzę, że społeczeństwo oczekuje dzisiaj takiej wspólnej listy partyjnej bez klucza partyjnego. Podstawą stworzenia tej listy powinno być bardzo jasne określenie celów w zakresie ustroju gospodarczego, społecznego i politycznego. Natomiast sądzę, że nie powinno wchodzić hasło walki z rządem. Tylko wspólna lista całej prawicy uchroni może umiarkowaną część społeczeństwa od wzmożenia sił lewicy w nowych ciałach ustawodawczych.

Z tajemnic zbrodni marjawitów.

Od zdrady do rozpusty — od rozpusty do oszustwa.

Zeznanja Józefa Pagowskiego.

Józef Pagowski, dawny duchowny marjawicki, obecnie proboszcz parafji starokatolickiej w Zgierzu pod Łodzią, — złożył w sprawie zbrodni przewodców marjawitów następujące zeznanie.

W r. 1917 byłem przypadkowo w gabinecie „biskupa” Gołębiowskiego, w momencie, kiedy z poczty polowej przyniesiono kilkakaset marek. Na pytanie skąd pochodzi tak znaczna suma, otrzymałem odpowiedź, że pieniądze te pochodzą z zagranicy, od starokatolików.

Gołębiowski poinformował mnie przy tej sposobności, że podobna przesyłka napływają do niego z Niemiec, Holandji, Szwajcarii i Ameryki i to już od r. 1915. Zapytałem na jaki cel przysyłają starokatolicy owe pieniądze: Dlaczego więc pieniądze te nie dochodzą głodnych — indagowałem „biskupa”.

Gołębiowski zwierzył mi się wówczas, że ma poufne polecenie od Kowalskiego przesyłania tych sum do Płocka. Po otrzymaniu tych informacyj, pojechałem do Płocka i zażądałem wyjaśnienia od Kowalskiego. Nie mamy na kogo liczyć — wyznał mi Kowalski, — więc musimy sami pamiętać o sobie. Z rozmowy z przewodcą marjawitów doszedłem do przekonania, że Kowalski pieniądze te obracał wyłącznie na własne potrzeby.

W dalszej części swych zeznań mówi Pagowski o machinacjach Kowalskiego przy sprzedaży domów w Łodzi, następnie wymienia gospodarzy wiejskich, którzy ulokowali swe kapitały, uzyskane ze sprzedaży ojcowizn u Kowalskiego, — i dzisiaj bezowocnie dopominają się zwrotu gotówki, wreszcie w tych słowach mówi o kontakcie Kowalskiego z Berlinem: „Małżonka Kowalskiego, Izabella Wilucka, wiosną 1925 r. zwierzyła się Oldzie Bitner, zamieszkałej w Sosnowcu, — że była wraz z Kowalskim w Berlinie u generala Gajdy (dodała przytem, że podróżkę odbył bez paszportów). U wymienionego generala zastali szereg oficerów pruskich, którzy zapewniali Kowalskiego, że w sierpniu (1925 r.) Niemcy uderzą na Polskę i atak swój rozpoczną od bombardowania z areoplanów

miast polskich, zwłaszcza Warszawy.

Na tej to właśnie podstawie wydał Kowalski swą ulotkę o końcu świata i zagładzie Warszawy w sierpniu 1925 r.

Dodać tu muszę, że Kowalski posiadał ze źródeł komunistycznych wiadomości analogiczne, które głosił, że akcję niemiecką, poprą komuniści, wykonywując cały szereg zamachów na obiekty wojskowe, komunikacyjne i t. p.

Oddziały „strzeleckie, które wówczas na gwałt poczęli marjawiczy formować, według zwierzeń Kowalskiego, miały wziąć udział w tej akcji i „zaprowadzić następnie taki ład w Polsce, jaki jest w Rosji sowieckiej” (własne słowa Kowalskiego).

Ogromne zgorznienie wywołało wśród marjawitów zaprowadzenie przez Kowalskiego t. zw. „mistycznych związków”. Kowalski nie ograniczył się posiadaniem jednej żony (Izabelli Wiluckiej), ale jawnie poczęł uprawiać wiałośćstwo.

W zakończeniu tej części zeznań, przytacza Pagowski długą listę świadków, którzy własnymi oczyma patrzeli na rozpustę przewodcy sekty.

„W swej „nauce” szerzonej publicznie — dodaje zeznający — Kowalski głosił bluźnierstwa, mówiąc, że do zjednoczenia z Bogiem jest konieczna copula carnalis z Kowalskim, a mężczyźni mogą być z Bogiem zjednoczeni wtedy tylko, gdy ich żony zgodzą się na poddanie się związkowi cielesnemu z Kowalskim.

— Kowalski odstąpił całkowicie od pierwotnych zasad marjawickich, a mianowicie: Ogłosił siebie Synem Bożym w tem znaczeniu, że w nim i ma nim dopełniło się powtórne przyjście Pana Jezusa, co przy pługawych jego obyczajach — jest wyrazem nagrawaniem się z świętości chrześcijaństwa.

Nauca następnie, że dzieci zrodzone z tych „mistycznych” małżeństw — są wolne od grzechu pierworodnego, alepokalenie poczęte i zrodzone z Ducha św., że umarli duchowni marjawicy posiadają również żony w osobach sióstr, które są nałożnicami Kowalskiego.” Dr. M. Skr.

Z Białorusi sowieckiej.

Co mówiła delegacja komunistów polskich w Mińsku.

„Sowieckaja Białoruś” z dnia 28 bm. podaje przemowę delegacji komunistów polskich, wygłoszonej w Mińsku na XI zjeździe partji komunistycznej białoruskiej. Posel na Sejm Sochacki specjalny ustęp poświęcił konfliktowi polsko-litewskiemu.

„W tych dniach w Wilnie, mówił Sochacki, odbyła się narada Piłsudskiego z różnymi generałami, ministrami i posłami najściślej związaną z planami, jakie Piłsudski ma w stosunku do Litwy. Doskonale wiemy, że zagarnięcie Litwy przez imperjalistów byłoby pierwszym krokiem do światowego pożaru. Wiemy, że zagarnięcie Litwy — to pierwszy krok do dalszego pochodu imperjalistów przeciwko Związkowi Rad”.

Przedstawicielka młodzieży ko-

munistycznej niejaka Szurska mówiła:

„Przyjechalismy w chwili, gdy międzynarodowa burżuazja przygotowuje atak na naszą ojczyznę (sic!), na Związek Rad. Polska, która stanie się pomostem, przez jaki przejdą wojska imperjalistyczne, ma wielkie znaczenie. Związek młodzieży komunistycznej powinien być gotowy do czynu nie tylko w słowach, lecz i w czynie”.

Czyby delegacja polska, która udała się do Moskwy nie zechciała pozostać w tej swojej „ojczyźnie”? Możeby władze polskie dopomogły tej delegacji do niewracania do Polski, kraju dla nich obcego. Wszak istnieje u nas ustawa o uciążliwych cudzoziemcach.

6.533 ruble na propagandę komunistyczną w Polsce.

„Sowieckaja Białoruś” donosi, że robotnicy Białorusi sowieckiej zebrali 6533 ruble na wieźniów politycznych na Białorusi zachod-

niej i w Polsce. Centralny Komitet „Mopru” przesłał już te pieniądze do Polski”.

Ohyda rozwodów prawosławnych.

Prasę katolicką obiega następujący list otwarty żony jednego z wyższych oficerów, która opierając się o własne przeżycia podaje następujące uwagi o slynnych rozwodach prawosławnych:

„Sprawę tę znam dokładnie z własnego doświadczenia, a to co zaobserwowałem w konsystorzu prawosławnym w Warszawie, zasługuję wyłącznie na nazwę „fabryki rozwodów”. Skrupułów tam niema, przyjmuje się najbardziej ogólnikowe zeznanja świadków, nie poparte dowodami; za dowód „rzeczowy” starczy potwierdzenie, że małżonkowie X. i Y. nie mieszkają wspólnie; zgody drugiej strony nie trzeba; czasem przyzna się jej prawo apelacji, ale jest to tylko dekoracja, aby zachować pozór bezstronności i praworządności, gdyż o ile apelacja nastąpi, wtedy momentalnie uznaje się zapady wyrok za bezapelacyjny, względnie rozprawy apelacyjnej się nie przeprowadza, strony ani jej świadków nie przesłuchuje się tylko po prostu skargę się oddała w terminie jak najkrótszym nie sięgającym nawet tygodnia. Wyrok jest naturalnie jednostronny. Sąd cywilny takiego rozwodu nie uznaje, ale uznaje go np. władza wojskowa, wydając tak „rozwiędzonemu” oficerowi pozwolenie na powtórny ożenek, stwarzając w ten sposób urzędowo bigamię. Pozostaje chyba żona, nie skatologować jako nr. I, II i t. d., gdyż pierwsza nosi praw-

nie tytuł żony pana Y., a druga też.

Prawosławie przez swój liberalizm rozwodowy, jakiego nie zna żadne inne wyznanie, szerzy się niesłychanie, dzień w dzień przesuwając się korowody „rozwodników” przez ich konsystorz. Jakaż to niebываła satysfakcja dla prawosławnych, gdy korzą się przed nimi owi pełni animuszu sztabowcy polscy i proszą pokornie o rozwód. Czyż nie rośnie ich serce? Tak niedawno jeszcze za infamję uchodziło prawosławie, a dziś „pokornie” prosi „batiuszkę” oficer polski, nie bacząc na swój mundur... Prawosławni liczą na drugie pokolenie, bo to już wzrośnie w prawosławiu „istinnem”. I tak ten rak bezprawia toczy nas i nikt się (poza prasą szczerze katolicką) za pokrzywdzonemu nie ujmie.

Przeżę do wszystkiego, ręcąc za każdą literę. Jestem żoną jednego z wyższych oficerów polskich, który w konsystorzu prawosławnym otrzymał rozwód. Dotychczas nikt nam zrozumienia nie okazał, wszędzie nas zbywano, w najlepszym razie radzono nam wrzucić prawosławie. Prasa jest ostatnią deską ratunku, której się chwytam, prosząc o głos alarmu imieniem własnym i tego korowodu kobiet, których mężom Moskal udzielił rozwodu. Nam ten rozwód niczego nie daje; sąd go nie uznaje. Wołam o podeptaną sprawiedliwość!

„JEDNA BANDA.”

Tak nazywa żargonowy dziennik żydów i Piłsudczyków.

W żydowskim „Hajntlic” Nr. 255 p. t. „Obrazek z manifestacji Balfourowskiej w Warszawie” ukazał się następujący feljtonik:

— „Co to jest? — gniewał się starszy pan, stojący na przedniej platformie zatrzymanego tramwaju na rogu Leszna i Karmielickiej.

— Co? — w naszej Warszawie, w naszym stołecznym mieście zatrzymują się ludzie, hamując ruch i pozwalają żydom demonstrować na ulicach ze sztandarami, transparentami i wstępami! Ładnych czasów doczekaliśmy się...”

— I do tego jeszcze w samą niedzielę — odezwał się drugi.

— A nasza policja, i do tego jeszcze konna ochrania ich tych żydów — jęknął trzeci.

— Lecz kiedy już koniec będzie? Idą idą, a końca niema... Patrzcie, ilu żydów nasza biedna Warszawa posiada...”

— Niechby oni tak idąc, zaszli do Palestyny, toby jeszcze było niedługo...”

— Ale co to znaczy? Śród dnia demonstracja ze sztandarami i muzyką — na czym to czesć? Czy to czasem nie jest przeciw Polsce? — odezwał się znowu pierwszy.

19) KONIEC RASPUTINA.

Pamiętniki Księża Jusupowa.

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Copyright by Anglo-American News Paper Service.

Przemyslałem wszystko, co usłyszał z ust samego Rasputina i panny M. Doszedłem do wniosku, że nie uda mi się nakłonić, go do wyjazdu z Petersburga. Zbyt mocno się tu usadowił i zbyt wysoko cenil swą pozycję. Silna opieka tajnej policji zapewniała mu całkowicie bezpieczeństwo. Również wydawało się mało prawdopodobnym, aby wielkie sumy pieniężne mogły go skusić do porzucenia nieograniczonych przywilejów jakie posiadał.

„Rasputin”, rozmyślałem, zawsze będzie mógł uzyskać dostateczną ilość pieniędzy na hulanki i pijatyki. A zresztą może on ma możliwość uzyskania bogactw, jakich nie jesteśmy w stanie mu zaoferować. Jeżeli jest on agentem niemieckim, lub czemś w tym rodzaju, złota mu nie zabraknie nigdy.

Wynioskowałem ostatecznie, że należy użyć najostateczniejszych środków, aby uwolnić Rosję od jej złego ducha.

ROZDZIAŁ VIII.

Seans hypnotyczny

Zajęcia w Korpucie Paziów zajmowały mi bardzo duży czas. Wracałem do domu znużony,

Myśli o Rasputinie nie opuszczały mnie. Nie mogłem ani na chwilę przestać myśleć o nim. Wydawało mi się, że widzę olbrzymie spryskiwanie przeciwko Rosji, na czele którego stał Rasputin. „Czy on zdaje sobie sprawę z tego, co czyni?” — zapytywałem nieraz. „Nie, naturalnie, że nie. Nie może on zdać sobie sprawy z faktu, że jest otoczony siecią intryg, i że nieświadomie stał się igerszką w ręce wrogów Rosji i Tronu. Ciemny chłop, zaledwie umiejący czytać i pisać — nie mógł analizować lub rozumować. Nieoczekiwane, olbrzymie powodzenie zawróciło mu głowę — i stał się bardziej chciwym, bardziej cynicznym i pozbawionym skrupułów, aniżeli kiedykolwiek.

Rasputin przebiegły i obdarzony wysoce rozwiniętym zmysłem obserwacyjnym, posiadał również bezwzględnie wielką tę hypnotyczną. Obserwując go uważnie, najmniej przesadna osoba wyczuwała, że jest coś satanicznego w jego postaci.

Nieraz, patrząc mu w oczy, wyczuwałem, że był on owładnięty przez jakąś demoniczną siłę i że często działał nieświadomie, jakby był pogrążony w transie.

Dlatego też osoby nie posiadające inteligencji lub sily woli łatwo podlegały jego władzy. Pozycja najbardziej zaufanego przyjaciela i doradcy rodziny cesarskiej powiększała jeszcze jego autorytet, zwłaszcza wśród tych, w oczach których był otoczony nimbem nadziemskiej władzy.

Lecz kim byli niewiedzielnicy ludzie, kierujący jego czynami, którzy potrafilii eksploatować go tak dobrze dla własnych celów?”

Ich istotne cele były prawdopodobnie niezane Rasputinowi. Zachowywali oni ściśle incognito. Grzegorz Efimowicz miał zwyczaj nadawania ludziom przewziw i zawsze w ten sposób nazywał swych znajomych. Kiedykolwiek mówił o tych tajemniczych osobistościach, zawsze nazywał ich „zielonymi”. Najprawdopodobniej nigdy ich nie widział, lecz komunikował się z nimi przez osoby trzecie.

Pewnego razu przypadkowo zauważył w mojej obecności: „Zieloni” mieszkają w Szwecji. Kiedy tam pojedziesz, to się z nimi zobaczysz.”

„Czy „zieloni” są i w Rosji?” — spytałem.

„Nie, tylko „zielonkami” — ich przyjaciela i nasi — bardzo mądzy ludzie” — odpowiedział.

W ten sposób rozmyślałem nad treścią istotnych zamiarów Rasputina, kiedy otrzymałem telefon od M. Powiedziała mi, że Rasputin chce, abym z nim poszedł do „cyganek”.

Udało mi się odmówić mu za pierwszym razem, spodziewałem się, że uniknę i drugiego zaproszenia. Podałem ten sam powód — egzaminy w Korpucie Paziów — dodając, że chętnie zaszedłbym do niego na herbatę. Umówiliśmy się z M., że nazajutrz zajdę do niej i udamy się razem do mieszkania „patnika”.

Druga moja wizyta u Rasputina była o wiele ciekawsza od pierwszej. Grzegorz Efimowicz był jeszcze lepiej usposobiony dla mnie; przypomniałem mu, że obiecał zarządzić moim niedomaganiem.

„Wyleczę cię w ciągu kilku dni. Pocekaaj, a sam zobaczysz. Chodź do mego gabinetu. Nikt

nam nie będzie przeszkadzał. Napijamy się herbaty, a następnie z pomocą Boską, zacznijmy. Będę się modlił i wypędzę z Ciebie chorobę. Tylko słuchaj mnie i rób, co każę”.

Przeszliśmy do gabinetu. Byłem tam po raz pierwszy. Był to mały pokój, ozdobiony sofą i fotelami, wybitymi skórą, oraz olbrzymim biurkiem, zawałonym papierami.

„Patnik” polecił mi położyć się na sofie. Stał przedemną, patrząc mi przenikliwie w oczy i uderzając lekko w pierś, głowę i szyję. Nagle uklęknął — i, jak mi się zdawało, — poczęł się modlić, kładąc ręce na mem czole. Schylił swą głowę tak nisko, że nie mogłem dojrząc jego twarzy. Pozostawał w tej pozycji przez dłuższy czas. Nagle powstał i zaczął wykonywać passy. Najwidoczniej był obznajmiony ze sposobami, używanymi przez hypnotyzerów.

Sila hypnotyczna, jaką rozporządzał, była olbrzymia. Wkrótce poczułem, że jestem obezwładniony, ciało moje było jakby sparaliżowane. Próbowalem coś powiedzieć, ale język odmówił mi posłuszeństwa. Zdawało mi się, że zasypiam, jakby pod wpływem silnego narkotyku. Jednak oczy Rasputina błyszczały w otaczającej mnie mgłę, jak światło fosforyczne. Tryskały z nich dwa płomienie, zlewające się w jedno błyszczące koło. Koło to odsuwało się odemnie, to znów zbliżało się. Odczuwałem, że „patnik” coś mówi, nie mogłem jednak rozróżnić wyrazów. Słyszałem tylko niewyraźny szept.

(D. c. n.)

Marszałek Francji i generał sowiecki.

Paryskie wydanie „Daily Mail” donosi o incydencie na tle towarzyskim, jaki wydarzył się podczas pobytu marszałka Franchet d'Esperey w Warszawie.

Gen. Charpy usiłował przekonać marszałka, że prezentacja jest konieczna i wreszcie przeprowadzono generała sowieckiego do marszałka, który powitał go milcząco, nie podając mu ręki i zwracając się po prezentacji natychmiast do innego attaché wojskowego.

Incydent ten miał według „Daily Mail” wywołać w kołach politycznych i towarzyskich Warszawy wielkie poruszenie.

Argumenty Grunbauma za blokiem mniejszości.

Im dłużej przewlekają się żydowskie wahania czy iść z blokiem mniejszości narodowych, tem ponętniej przedstawia jego zalety p. Grunbaum, autor i goryla, a zapobiegliwy realizator.

W wywiadzie udzielonym warszawskiemu „Hejntow” p. Grunbaum robi takie aktualne obliczenia przedwyborcze:

„Jest tylko 8 okręgów, w których żydzi sami, bez pomocy innych mniejszości mogą przeprowadzić mandat. W pozostałych tylko czterech okręgach są pewne żydowskie mandaty bez bloku mniejszości”.

Bez bloku zatem, jak dodaje od siebie lwowski „Morgen” możnaby liczyć najwyżej na 8 niekierowanych mandatów żydowskich.

P. Grunbaum oblicza dalej: „Podczas wyborów do pierwszego Sejmu (1919) wyglądałyby okręgi wyborcze zupełnie inaczej, jak teraz według nowej ordynacji wyborczej. A nawet wtedy przy znacznie korzystniejszej ordynacji mogliśmy wprowadzić tylko 11 żydowskich posłów.”

A jeżeli się z nami wogóle liczone w pierwszym Sejmie nie bacząc na naszą znikomą liczbę, to dlatego, że wtedy mieliśmy poparcie całego, wszechświatowego żydostwa. Dziś widoki nasze na mandaty w przyszłym Sejmie bez bloku mniejszości byłyby bardzo małe, wprost nikome.

Natomiast w bloku wszystkich mniejszości narodowych uzyskujemy całych 30 okręgów wyborczych w państwie, w których mamy mniejsze lub większe szanse przeprowadzić posłów”.

Sejm i Rząd.

Marszałkowie Sejmu i Senatu o wolnych przejazdach.

WARSZAWA. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym marszałek Senatu Trambczyński zwrócił się do ministra komunikacji Romockiego z pismem stwierdzającym niemożność urzędowania marszałków i wice-marszałków bez wolnego przejazdu kolejami państwowymi.

Drobne wiadomości.

Konfiskata „Robotnika”.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Z polecenia Komisarsza Rządu na m. st. Warszawy wczorajszy numer „Robotnika” został skonfiskowany za artykuł podający ostrej krytykę politykę gospodarczą Rządu.

Rokowania P. P. S. z Wyzwoleniem.

WARSZAWA. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym odbyły się obrady między P. P. S. a Wyzwoleniem w sprawie stworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

1000 szkół powszechnych polskich zwinęto w jednym roku.

Równocześnie pomnożono liczbę szkół mniejszościowych.

W roku szkolnym bieżącym szkół powszechnych było w Polsce ogółem 26.579.

Według języka wykładowego przypada: Szkół z językiem wykładowym polskim było — 22.218.

Wzrosła natomiast liczba dwujęzycznych szkół polsko-ruskińskich, tj. szkół, w których na każdy z obu języków nauczania przypada połowa roku przeznaczona na naukę.

Gdy bowiem w roku zeszłym liczba ich wynosiła 1462, to w roku następnym — 1933.

Wiadomości kościelne.

— Adoracja Przenajświętszego Sakramentu. Dnia 2 grudnia jako w pierwszy piątek miesiąca odbędzie się w kaplicy Serca Eucharystycznego (Mickiewicza 19—2) Adoracja Przenajświętszego Sakramentu od 4 1/2 do godz. 7 1/2, zakończone błogosławieństwem Przenajświętszym Sakramentem.

— Nowy dziekan wileński. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych nastąpiła nominacja ks. kanonika Adamowicza, proboszcza kośc. św. św. Rafała w Wilnie na Dziekana m. Wilna.

— Sekretarz generalny Ligi Katolickiej. J. E. ks. Arcybiskup Metropolita Wileński mianował ks. Ignacego Olszanieckiego, szambelana J. Św., sekretarzem generalnym Ligi Katolickiej na archidiecezję wileńską.

— Roraty dla członków Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie odbędą się we czwartek 8 b. m. w kościele św. Kazimierza przy ołtarzu kupiectwa wileńskiego o g. 7 rano.

— Radjostacja Wileńska rozpoczęła próbną nadawanie na fal 435 m. Próbną audycję odbywają się codziennie między godz. 17 a 19. Od niedzieli 4 grudnia audycje nadawane będą według programów, których treść podawana będzie codziennie do wiadomości prasy.

— Nie wolno znęcać się nad zwierzętami. Na skutek interwencji Towarzystwa Opieki nad zwierzętami, komendant policji m. Wilna wydał rozkaz, polecający kierownikom komisariatów policyjnych podwładny personel, by zwracał uwagę na niestosowne i nieliczące się godnością człowieka postępowanie się nad końmi, szczególnie wciąganie wielkich ciężarów przez bramy na dziedzińce domów na saniach powoduje przemęczenie zwierząt ze względu na brak sniegu w sieniach.

— O subsydja dla szkolnictwa żydowskiego. Dnia 8 g. 8 wiecz. odbędzie się posiedzenie członków radzieckiej komisji kulturalno-oświatowej celem ustalenia subsydjum Magistratu na żydowskie szkolnictwo powszechne.

— Z Komisji technicznej. Dnia 8 g. 8 wiecz. członkowie radzieckiej komisji technicznej omawiać będą sprawę budżetu na 1928/29 rok.

— Kiszka nie będzie wydzierżawiona. Ostatecznie Magistrat zdecydował kiszka przy rzeźni miejskiej, od Nowego Roku prowadzić na własny rachunek.

— Echa aresztowania żony Ballina. Jak się dowiadujemy, aresztowanie żony Ballina z domu Szalewiczki (wyzn. prawosławne, ziemianki z pow. Lidzkiego) nastąpiło na wniosek urzędu prokuratorskiego w Wilnie, który zamienił środek zapobiegawczy — kaucję na areszt.

— Dobroczynność. Dnia 3-go grudnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Siostr Ochrony Imienia Jezus Subocz 20. Tow. Pań Miłosierdzia kołaczce do serc litociwych prosząc o najskromniejsze datki dla licznych naszych malusiutek.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dnia ostatnie przedstawienie „Koniec Mistress Cheyney”.

— Piątkowa premiera. W piątek po raz pierwszy grana będzie amerykańska komedia G. Varesi i D. Byrne „Ta która zwyciężyła”, posiadająca niezwykle humor i dowcipną treść.

— Wiecej ku uczeniu pamięci Stanisława Przybyszewskiego. Ku uczeniu pamięci i głośnego pisarza. Teatr Polski poświęca wieczór poniedziałkowy, na który złoży się przemówienie prof. Władysława St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”.

— Ostatnie występy Maryli Gremo w Teatrze Polakim. W sobotę 3-go grudnia o g. 10-ej wiecz. w niedzielę 4-go grudnia na paranku o g. 12 m. 30 pp. Bilety od 50 groszy już są do nabycia.

— Koncert popołudniowy. W sobotę 3-go grudnia o g. 5 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polakim z recitale fortepianowym utalentowana pianistka Iza Makowerówna. Poza tem udział bierze wybitna śpiewaczka Eliza Igdal. W programie: Bach, Ravel, Meyerbeer, Delibes Debussy i inni. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 wiecz. bez przerwy.

— R E D U T A na Pohulance. — Recital wokalistki Marii Labia. Zapowiedziany występ świątowej ślepy spiewaczki operowej, primadony opery La Scala w Medjolanie Marii Labia odbędzie się dziś w Reducie o godz. 8 m. 15 wiecz.

— Pozostałe bilety nabywać można w biurze „Orbis” do 4-ej po pol. zaś od 5-tej w kasie teatru.

— Po przerwie przedmiotem obrad była sprawa spółdzielni z urzędami niezespolonymi oraz omówienie zostały sprawy natury ogólnoadministracyjnej. Na tem zostały zakończone obrady Zjazdu Starostów.

— Handel i przemysł. — Posiedzenie komisji maczno-piekarnianej. Dnia 8 g. 6 wiecz. w lokalu Urzędu Komisarza Rządu odbędzie się posiedzenie Komisji Rzecznosławczej branży maczno-piekarnianej.

— Sprawy kolejowe. — Jeneralna rewizja dyrekcji kolejowej. Z ramienia Min. Kolei przybył do Wilna komisarz nadzwyczajny p. Fijałkowski celem przeprowadzenia jeneralnej rewizji wszystkich wydziałów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

— W obwodzie przed śnieżką. Wileńska dyrekcja kolejowa zakupiła dwie maszyny do oczyszczenia toru kolejowego z zasp śnieżnych.

— Posiedzenie komisji rozjemczej. Wczoraj zakończyły się posiedzenia komisji rozjemczych do spraw rolnych na powiat Wileńsko Trocki.

— Sprawy uniwersyteckie. — Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dnia 8 g. 7 wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Jan Otrębski wygłosi odczyt p. t.: „Języki indoeuropejskie”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Akademickiego Koła Łodzian, odbędzie się dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 4 pp. w lokalu Koła Medyków (ul. Wielka Nr. 24).

— Z życia stowarzyszeń. — Narady w sekcji papierniczej Stowarzyszenia Kupców. We wtorek 29 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowej sekcji papierniczo-piśmiennej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w m. Wilna.

— Obecnie sekcja już liczy około 20 członków. Jest to z kolei 5-ta sekcja Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna.

— Zebrania. Od dnia dzisiejszego w każdy czwartek sekcja wioślarska W. K. S. „Pogon” urządza tradycyjne zebrania towarzyskie. Zebrania te odbywać się będą w „Domu Oficera Polskiego” Mickiewicza 12. Początek o godz. 8 wiecz.

— Proces Hromady. Jak się dowiadujemy, dodatkowe śledztwo w sprawie Hromady i zamieszanie w niej Holowacza, prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Wituński, znany ze śledztwa w sprawie zamordowania Trajkowicza. Pośta Holowacza bronić będą adwokaci Rettinger i Rutkowski. W najbliższym okresie czasu oskarżonym zostanie wreczony akt oskarżenia. Liczba oskarżonych wynosi 400—jako świadkowie występują będą najwybitniejsze jednostki administracji i ciała ustawodawczych, świadków będzie przeszło 1000 osób.

— Echa aresztowania żony Ballina. Jak się dowiadujemy, aresztowanie żony Ballina z domu Szalewiczki (wyzn. prawosławne, ziemianki z pow. Lidzkiego) nastąpiło na wniosek urzędu prokuratorskiego w Wilnie, który zamienił środek zapobiegawczy — kaucję na areszt.

Sprawy kolejowe.

— Jeneralna rewizja dyrekcji kolejowej. Z ramienia Min. Kolei przybył do Wilna komisarz nadzwyczajny p. Fijałkowski celem przeprowadzenia jeneralnej rewizji wszystkich wydziałów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

— W obwodzie przed śnieżką. Wileńska dyrekcja kolejowa zakupiła dwie maszyny do oczyszczenia toru kolejowego z zasp śnieżnych.

— Posiedzenie komisji rozjemczej. Wczoraj zakończyły się posiedzenia komisji rozjemczych do spraw rolnych na powiat Wileńsko Trocki.

— Sprawy uniwersyteckie. — Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dnia 8 g. 7 wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Jan Otrębski wygłosi odczyt p. t.: „Języki indoeuropejskie”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Akademickiego Koła Łodzian, odbędzie się dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 4 pp. w lokalu Koła Medyków (ul. Wielka Nr. 24).

— Z życia stowarzyszeń. — Narady w sekcji papierniczej Stowarzyszenia Kupców. We wtorek 29 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowej sekcji papierniczo-piśmiennej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w m. Wilna.

— Obecnie sekcja już liczy około 20 członków. Jest to z kolei 5-ta sekcja Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna.

— Zebrania. Od dnia dzisiejszego w każdy czwartek sekcja wioślarska W. K. S. „Pogon” urządza tradycyjne zebrania towarzyskie. Zebrania te odbywać się będą w „Domu Oficera Polskiego” Mickiewicza 12. Początek o godz. 8 wiecz.

— Proces Hromady. Jak się dowiadujemy, dodatkowe śledztwo w sprawie Hromady i zamieszanie w niej Holowacza, prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Wituński, znany ze śledztwa w sprawie zamordowania Trajkowicza. Pośta Holowacza bronić będą adwokaci Rettinger i Rutkowski. W najbliższym okresie czasu oskarżonym zostanie wreczony akt oskarżenia. Liczba oskarżonych wynosi 400—jako świadkowie występują będą najwybitniejsze jednostki administracji i ciała ustawodawczych, świadków będzie przeszło 1000 osób.

— Echa aresztowania żony Ballina. Jak się dowiadujemy, aresztowanie żony Ballina z domu Szalewiczki (wyzn. prawosławne, ziemianki z pow. Lidzkiego) nastąpiło na wniosek urzędu prokuratorskiego w Wilnie, który zamienił środek zapobiegawczy — kaucję na areszt.

— Dobroczynność. Dnia 3-go grudnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Siostr Ochrony Imienia Jezus Subocz 20. Tow. Pań Miłosierdzia kołaczce do serc litociwych prosząc o najskromniejsze datki dla licznych naszych malusiutek.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dnia ostatnie przedstawienie „Koniec Mistress Cheyney”.

— Piątkowa premiera. W piątek po raz pierwszy grana będzie amerykańska komedia G. Varesi i D. Byrne „Ta która zwyciężyła”, posiadająca niezwykle humor i dowcipną treść.

— Wiecej ku uczeniu pamięci Stanisława Przybyszewskiego. Ku uczeniu pamięci i głośnego pisarza. Teatr Polski poświęca wieczór poniedziałkowy, na który złoży się przemówienie prof. Władysława St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”.

— Ostatnie występy Maryli Gremo w Teatrze Polakim. W sobotę 3-go grudnia o g. 10-ej wiecz. w niedzielę 4-go grudnia na paranku o g. 12 m. 30 pp. Bilety od 50 groszy już są do nabycia.

— Koncert popołudniowy. W sobotę 3-go grudnia o g. 5 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polakim z recitale fortepianowym utalentowana pianistka Iza Makowerówna. Poza tem udział bierze wybitna śpiewaczka Eliza Igdal. W programie: Bach, Ravel, Meyerbeer, Delibes Debussy i inni. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11—9 wiecz. bez przerwy.

— R E D U T A na Pohulance. — Recital wokalistki Marii Labia. Zapowiedziany występ świątowej ślepy spiewaczki operowej, primadony opery La Scala w Medjolanie Marii Labia odbędzie się dziś w Reducie o godz. 8 m. 15 wiecz.

— Pozostałe bilety nabywać można w biurze „Orbis” do 4-ej po pol. zaś od 5-tej w kasie teatru.

— Po przerwie przedmiotem obrad była sprawa spółdzielni z urzędami niezespolonymi oraz omówienie zostały sprawy natury ogólnoadministracyjnej. Na tem zostały zakończone obrady Zjazdu Starostów.

— Handel i przemysł. — Posiedzenie komisji maczno-piekarnianej. Dnia 8 g. 6 wiecz. w lokalu Urzędu Komisarza Rządu odbędzie się posiedzenie Komisji Rzecznosławczej branży maczno-piekarnianej.

— Sprawy kolejowe. — Jeneralna rewizja dyrekcji kolejowej. Z ramienia Min. Kolei przybył do Wilna komisarz nadzwyczajny p. Fijałkowski celem przeprowadzenia jeneralnej rewizji wszystkich wydziałów wileńskiej dyrekcji kolejowej.

— W obwodzie przed śnieżką. Wileńska dyrekcja kolejowa zakupiła dwie maszyny do oczyszczenia toru kolejowego z zasp śnieżnych.

— Posiedzenie komisji rozjemczej. Wczoraj zakończyły się posiedzenia komisji rozjemczych do spraw rolnych na powiat Wileńsko Trocki.

— Sprawy uniwersyteckie. — Powszechne wykłady uniwersyteckie. Dnia 8 g. 7 wiecz. w Sali Sniadeckich Uniwersytetu Prof. Dr. Jan Otrębski wygłosi odczyt p. t.: „Języki indoeuropejskie”. Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

— Nadzwyczajne Walne Zebranie Akademickiego Koła Łodzian, odbędzie się dnia 4 grudnia b. r. o godzinie 4 pp. w lokalu Koła Medyków (ul. Wielka Nr. 24).

— Z życia stowarzyszeń. — Narady w sekcji papierniczej Stowarzyszenia Kupców. We wtorek 29 bm. odbyło się zebranie organizacyjne nowej sekcji papierniczo-piśmiennej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w m. Wilna.

— Obecnie sekcja już liczy około 20 członków. Jest to z kolei 5-ta sekcja Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań m. Wilna.

— Zebrania. Od dnia dzisiejszego w każdy czwartek sekcja wioślarska W. K. S. „Pogon” urządza tradycyjne zebrania towarzyskie. Zebrania te odbywać się będą w „Domu Oficera Polskiego” Mickiewicza 12. Początek o godz. 8 wiecz.

— Proces Hromady. Jak się dowiadujemy, dodatkowe śledztwo w sprawie Hromady i zamieszanie w niej Holowacza, prowadzi sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi Wituński, znany ze śledztwa w sprawie zamordowania Trajkowicza. Pośta Holowacza bronić będą adwokaci Rettinger i Rutkowski. W najbliższym okresie czasu oskarżonym zostanie wreczony akt oskarżenia. Liczba oskarżonych wynosi 400—jako świadkowie występują będą najwybitniejsze jednostki administracji i ciała ustawodawczych, świadków będzie przeszło 1000 osób.

— Echa aresztowania żony Ballina. Jak się dowiadujemy, aresztowanie żony Ballina z domu Szalewiczki (wyzn. prawosławne, ziemianki z pow. Lidzkiego) nastąpiło na wniosek urzędu prokuratorskiego w Wilnie, który zamienił środek zapobiegawczy — kaucję na areszt.

— Dobroczynność. Dnia 3-go grudnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Siostr Ochrony Imienia Jezus Subocz 20. Tow. Pań Miłosierdzia kołaczce do serc litociwych prosząc o najskromniejsze datki dla licznych naszych malusiutek.

— Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Dnia ostatnie przedstawienie „Koniec Mistress Cheyney”.

— Piątkowa premiera. W piątek po raz pierwszy grana będzie amerykańska komedia G. Varesi i D. Byrne „Ta która zwyciężyła”, posiadająca niezwykle humor i dowcipną treść.

— Wiecej ku uczeniu pamięci Stanisława Przybyszewskiego. Ku uczeniu pamięci i głośnego pisarza. Teatr Polski poświęca wieczór poniedziałkowy, na który złoży się przemówienie prof. Władysława St. Przybyszewskiego „Dla szczęścia”.

— Ostatnie występy Maryli Gremo w Teatrze Polakim. W sobotę 3-go grudnia o g. 10-ej wiecz. w niedzielę 4-go grudnia na paranku o g. 12 m. 30 pp. Bilety od 50 groszy już są do nabycia.

Książki Orłow

— Koncert St Korwin - Szymonowickiej w gmachu Teatru „Reduta” (W. Pohulanka). Do najpiękniejszych koncertów sezonu zaliczyć bezsprzecznie można białe występy znakomitej pianistki Stanisławy Korwin-Szymonowskiej obdarzonej nad wyraz pięknym głosem i wyjątkową kulturą muzyczną. Świetna ta artystka wystąpi w gmachu Teatru „Reduta” w niedzielę nadchodzącą 4-go grudnia o g. 8-ej wiecz.

W piątek 2-go b. m. o godz. 8-ej w Reducie „Noc listopadowa” i „Sędziowie” Stan. Wyspiańskiego.

W niedzielę 4-go b. m. „Noc listopadowa” i „Sędziowie” o godz. 16-ej.

Kronika policyjna.

— Aresztowanie fałszywego „majora”. Od dłuższego czasu cieszył się wielką popularnością wśród mieszkańców przedmieścia Zwierzyniec „doktor” a zarazem „major” Popow-Niedzielski, który zamieszkuje przy ul. Sosnowej Nr. 7, otworzył swój gabinet lekarski. Jednak wkrótce sława dobrego „lekarza” zmalala, gdy stwierdzono, iż pacjent jego nie tylko że nie wyzdrowiał lecz obłędnie zachorował. Sprawą tą zainteresowała się policja. Wszczęto dochodzenie, które niebawem ustaliło, iż Popow-Niedzielski nie tylko nie jest doktorem, nie jest również oficerem.

Stwierdzono iż dyplom lekarski oraz matrycę sfałszowane. Przewidując co mu grozi zbiegł z Wilna. Wczoraj policja wileńska otrzymała pismo z Krakowa, iż został tam aresztowany poszukiwany „doktor”, a zarazem „major” Popow-Niedzielski w chwili, gdy przygotowywał się do ucieczki zagranicę. Aresztowany zostanie przywieziony do Wilna.

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45 Koncert popołudniowy: 19.00 Komunikat rolniczy;

— Program radia na dzień 1 grudnia. Warszawa, 1111 m. — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., z działu Kultury p. t. „Sztuki nad program: 13.05 Odczyt p. t. „Pogon” m. Wilna, wygł. p. R. Rudziński; 12.30 Transmisja z Filharmonii Warszawskiej koncertu, organizowanego dla młodzieży szkolnej: 16.00 Odczyt p. t. „Praca w dziedzinie nauki” wygł. p. H. Rykter; 16.25 Komunikat harscerski: 16.40 „Kącik dla kobiet”, wygł. p. L. Ankwiczowa; 17.05 Komunikat ekonomiczny P. A. T.; 17.20 Wzrost książek — przegląd najnowszych wydań, wygł. prof. H. Mościcki; 17.45

Muzyka w Wilnie

W związku z występami tanecznymi Maryli Gremo znowu musimy zaznaczyć rozbieżność pomiędzy tem co nam dano, a tem co obiecywały afisze.

Gremo trafne wycucie stylu kostiumów. Reżymem tego przykładem był między innymi: Biedermayer gawot Glucka i tańce w polskim stroju.

co. P. Szeląganka-Pławska zwróciła na siebie uwagę bardzo wartościowym materiałem głosowym, który, sądząc po temple z jakim się rozwija, szkolony jest umiejętnie i pieczołowicie.

Koncertom towarzyszyła zupełnie sprawnie orkiestra uczniowska pod batutą p. Wyleżyńskiego, któremu uczniowie urządzili w końcu gorącą owację.

Słowo wstępne wyśpiewujące utwory zamieszczone w programie wygłosił p. Michał Józefowicz.

Życie ekonomiczne.

Eksport jaj.

Eksport jaj z Polski wzrasta ilościowo w ostatnich latach w stopniu szybszym, niż jakiegokolwiek innego artykułu wywozowego.

W roku 1926 wysunęła się Polska na pierwsze miejsce w rzędzie państw eksportujących jaja.

Poziom cen na rynkach zagranicznych nie był w ostatnim okresie korzystnym tak, że większemu wywozowi ilościowemu nie odpowiadały zwiększone wartości pieniężne.

Zgodne doniesienia odbiorców zagranicznych świadczą o postępach w naszej technice wywozowej. Poprawił się znacznie sposób sortowania, podniosła się jakość materiałów do pakowania jaj.

Przedmiotem żywego zainteresowania produkcji i obrotu jajami są przejawiające się w sferach rządowych dwie odmienne tendencje.

Ministerstwo Rolnictwa kontynuuje walkę o wprowadzenie systemu koncesyjnego i daleko idącej kontroli zarówno techniki wy-

wozowej, jak i transportu jaj; natomiast ministerstwo Przemysłu i Handlu, uwzględniając potrzebę uporządkowania stosunków w handlu jajczarskim, odrzuca zasady zbyt daleko idącej ingerencji administracji.

Przeciwko koncesji ministerstwa Rolnictwa wysuwa zorganizowany handel jajczarski projekt rejestracji przedsiębiorstw wywozowych przez Izby Handlowe i Przemysłowe.

Smutne doświadczenia z okresu reglamentacji wywozu są najcięższym argumentem za takim uregulowaniem eksportu jaj, który od chwili przywrócenia swobodnego ruchu zapewni naszemu bilansowi handlowemu i płatniczemu wzrastające z roku na rok pozycje aktywne.

Przed wprowadzeniem Izb rzemieślniczych.

W m-stwie przem. i handlu odbyło się posiedzenie komisji, powołanej z pośród przedstawicieli rzemiosła do współpracy z m-stwem nad przepisami wykonawczymi do rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowym.

Obrazowano głównie nad organizacją przyszłych izb rzemieślniczych i cechów. W konferencji brali udział następujący

członkowie komisji: pp. poseł Jan Rudnicki, Grzegorz Pieniążkiewicz, inż. A. Czerniaków, Stefan Zieliński, poseł inż. Henryk Mianowski, Piotr Kosobudzki, Teodor Pretorius i Władysław Grobelny.

Komisja przyjęła projekty: statutu izb rzemieślniczych wraz z regulaminem wyborczym, wzorów statutów cechów i związków cechów wraz z dodatkowymi statutami gospodarczymi i kredytowymi urzędzeń i instytucji przy cechach, wreszcie przepisów wykonawczych i instrukcyj.

Członkowie komisji wyrazili życzenie, aby termin wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta o prawie przemysłowym nie był odroczone a natomiast by wyборы do izb rzemieślniczych były odroczone na okres 2-3 miesięcy ze względu na niezbędne prace rejestracji uprawnionych do głosowania oraz inne prace przygotowawcze, szczególnie finansowe, co do uruchomienia izb.

Wykupno świadectw przemysłowych.

Ministerstwo Skarbu komunikuje:

Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1928 przypada na zasadzie art. 30 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79, poz. 525) na okres od 1 listopada do końca grudnia 1927 r.

Winni zupełnego niewykupienia, lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych,

będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Do świadectw przemysłowych na r. 1928 będzie pobierany 10 proc. nadzwyczajny dodatek niezależnie od tego, czy świadectwa przemysłowe na rok podatkowy 1928 będą nabyte w roku 1927, czy też w r. 1928.

Odnosne rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o pobieraniu w roku budżetowym 1928/29 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich, ukaże się w dniach najbliższych.

Ruch towarowy z Sowietami.

Ruch towarowy z Sowietami wzrasta się coraz bardziej. W przeciągu ostatnich 3 dni przez st. Zahacie przeszło z Polski do Sowietów: 1 wagon naładowany grochem, 4 wagony z siewczkami i 1 wagon z towarami galanterijnymi.

Na naszych pograniczach.

Wysiedlenie.

Onegdaj w rejonie odcinka Łużki władze bolszewickie wysiedliły na teren polski Antoninę Kamińską.

Zniszczenie linii telefonicznej.

Onegdaj nie wykręci dotychczas sprawcy zniszczyli w rejonie odcinka Kraśne na pograniczu sowieckim linię telefoniczną na przestrzeni 50 mtr. Następnego dnia patrol K. O. P. uszkodzenie naprawił.

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od 1-go do 6-go grudnia 1927 r. będzie wyświetlany film: "OGNIA" (Faul)—wstrząsająca symfonia morza i młodej genjalnej reżyserji J. de Baroncelli'ego.

Epokowe arcydzieło. W rolach gł.: porwijającą płekną partnerka Rudolfa Valentino Vilma Banky i ognisty Ronald Colman.

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38.

Sensacja! Najpiękniejszy film sezonu! Sensacyjny man. Oszałamiający przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu.—Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10, 15.

Epokowe arcydzieło. W rolach gł.: porwijającą płekną partnerka Rudolfa Valentino Vilma Banky i ognisty Ronald Colman.

Dziś film ze sławnej "Kobieta o bujnej przeszłości" dramat współczesny w 10 akt. w/g słynnej powieści Oskara Wilde'a p. t.: "Wachlarz".

genjalnej reżyserji Ernsta Lubicza w rol. gł.: May Mac Rvov, (bohaterka filmu „Ben Hur“) Irena Rich znana z obrazu „Skandal w Petersburgu“ i Ronald Colman jako wytworny Lord.

genjalnej reżyserji Ernsta Lubicza w rol. gł.: May Mac Rvov, (bohaterka filmu „Ben Hur“) Irena Rich znana z obrazu „Skandal w Petersburgu“ i Ronald Colman jako wytworny Lord.

KINO-KAMERALNE "Polonia" Mickiewicza 22.

Dziś film ze sławnej "Kobieta o bujnej przeszłości" dramat współczesny w 10 akt. w/g słynnej powieści Oskara Wilde'a p. t.: "Wachlarz".

genjalnej reżyserji Ernsta Lubicza w rol. gł.: May Mac Rvov, (bohaterka filmu „Ben Hur“) Irena Rich znana z obrazu „Skandal w Petersburgu“ i Ronald Colman jako wytworny Lord.

KINO-TEATR "LUX" ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś Wielkie święto francuskiej twórczości filmowej! "CUD WILKÓW" (Le miracle des loups) Genjalne arcydzieło sztuki kinematograficznej. Majestatyczny dramat w 10 aktach (całość). Dla młodzieży dozwolone. Początek o g. 4-ej.

genjalnej reżyserji Ernsta Lubicza w rol. gł.: May Mac Rvov, (bohaterka filmu „Ben Hur“) Irena Rich znana z obrazu „Skandal w Petersburgu“ i Ronald Colman jako wytworny Lord.

ZAKŁADY CHEMICZNE "PRUSZKÓW" SP. AKC. POLECAJĄ KWAS WINNY 32109-1

DZIERŻAWY Stajnie na 30 koni lub plac pod zabudowanie w okolicy Stefanki wyczerzawiej. Królewska 1. 2977-1

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. K. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

KUPNO Lasy I tereny leśne kupujemy za gotówkę. Dom H-K. "Zachęta" Gdańska 6, telefon 9-05 325-0

Mieszkanie i pokoje Mieszkanie 5 lub 3 pokojowe ze wszystkimi wygodami w centrum miasta natchemląd odnajmie.

RAMY Oprawa obrazów wielki wybór listew ramiarskich. Ceny b. dostępne W. BORKOWSKI. Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372.

MEBLE Łóżka angielskie fabryki "Konrad Januszkiewicz i S-ka" T-wo Akc. w Warszawie. Meble gięte, fabr. "Thoneta", otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.

CHOROBY PŁUC. Stesowany przez p. p. Doktorów "Balsam Thiocolan Age" przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwiający wydzielenie się płuciny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. K. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69

Gabinet i salon z balkonem do sprzedania fortepian firmy "Rönisch", lustro, łóżko żelazne, stolik orzechowy, Mostowa 12, m. 23. Między 12-2. 2998-1

Kapelusze damskie i męskie czyszczy, farbuje i przerabia według najnowszych fasonów. Specjalna pracownia kapeluszy I. LAM i SYN WIELKA 52 obok kościoła św. Kazimierza

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY. CENE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 - 11 1/4 - 8. W.Z.P. 29

Węgiel Górnośląski w najlepszym gatunku po cenach konkurencyjnych poleca K. Zdanowski A. Mickiewicza 34. Tel. Nr. 370. 2102-0

MAJATEK ziemski około 100 ha dobrej, urodzajnej ziemi z zabudowaniami natchemląd do sprzedania na warunkach dogodnych. Dom H-K. "Zachęta" Gdańska 6, tel. 9-05. 328-1

Inteligentna osoba poszukująca posady w samotnym domu z samodzielną osobą. Zgadza się na wyjazd. Zygmontowska 12, m. 13. 2982-0